

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Justyna Dałkowska

Protokolant: Monika Szymańska, Magdalena Jankowska, Anna Domalewska, Katarzyna Kwiatkowska

W obecności Prokuratora Elżbiety Koperkiewicz – Pietrzak, Magdaleny Zbierady, Tomasza Mioduszewskiego, Moniki Skowrońskiej, Bartosza Tomczaka, Wojciecha Sitek, Hanny Lewinson.

Po rozpoznaniu dnia 14 września 2012 r, 5 listopada 2012 r, 29 listopada 2012 r, 12 lutego 2012 r, 20 marca 2013 r, 28 maja 2013 r, 28 sierpnia 2013 r, 26 listopada 2013 r, 31 stycznia 2014 r.

sprawy **K. J. (poprzednio G.)**

urodzonej (...) w O.

córki D. i M. z domu C.

Oskarżonej o to, że w dniu 20 kwietnia 2011 r. w W., przy Placu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 5.175,56 zł (...) Sp. z o.o. w ten sposób, że posługując się sfałszowanym zaświadczeniem o zatrudnieniu wprowadziła w błąd pracownika salonu (...), co do faktu swojego zatrudnienia i zamiaru wywiązania się z umowy, a następnie zawarła dwie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...)i (...)na telefony komórkowe marki N. (...)o wartości 1749,00 zł oraz S. o wartości 1949,99 zł a następnie wyłudziła usługi telekomunikacyjne w kwocie 1479,56 zł nie przystępując do spłaty rachunków telefonicznych- czym działała na szkodę (...) Sp. z o.o.

- tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

1. w ramach zarzucanego jej czyn uznaje K. J.(poprzednio G.) winną tego, że w dniu 20 kwietnia 2011 r. w W., przy Placu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła firmę (...) Sp. z o.o.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 5.127,56 zł, w ten sposób, że nie mając zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań na rzecz w/w spółki przy zawieraniu dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...)i (...)do których otrzymała po cenie promocyjnej dwa aparaty telefoniczne: N. (...)o wartości 1.749 zł i S. o wartości 1.949 zł, podała nieprawdziwe informacje odnośnie swojego zatrudnienia, czym wprowadziła firmę (...) Sp. z o.o.w błąd co do zamiaru spłaty zaciągniętych zobowiązań, czym wyczerpała dyspozycję art. 286§1 kk i za to na podstawie art. 286§1 kk zw. z art. 60§3 kk w zw. z art. 60§6 pkt. 4 kk wymierza jej karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązkowi wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym

2. na podstawie art. 46§1 kk nakłada na oskarżoną obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 1.709 zł (jeden tysiąc siedemset dziewięć złotych) na rzecz podmiotu pokrzywdzonego (...) sp. z o.o.

3. na podstawie art. 230§2 kpk zwraca (...) sp. z o.o.dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/1923/11 pod poz. 1 i 2

4. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych przejmując je na rzecz Skarbu Państwa

Sygn. akt II K 149/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sad ustalił następujący stan faktyczny:

B. W. miała pomóc swoim znajomym między innymi - K. G. (obecnie J.) w uzyskaniu pracy w Z.. W związku z tym w/w kobieta przyjechała po K. G. (obecnie J.), J. K. i B. S. do G. i zabrała ich do swojego domu w J. (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej K. J. (poprzednio G.) k. 172 – 173, k. 89v, k. 434).

W dniu 19 kwietnia 2011 r. B. W. zabrała K. G. do salonu (...) mieszczącego się przy pl. (...) w W.. Następnie wzięła od oskarżonej jej dowód osobisty i poszła do w/w salonu. Gdy wróciła oznajmiła oskarżonej, że nic nie załatwiła ponieważ tego dnia nie było jej znajomego w salonie (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej K. J. (poprzednio G.) k. 172 – 173, k. 89v, k. 434).

Następnie w dniu 20 kwietnia 2011 r. B. W. ponownie przywiozła K. G. do wskazanego salonu spółki (...) sp. z o.o. Tak samo, jak w dniu poprzednim wzięła od niej dowód osobisty i udała się do w/w salonu. Po dłuższej chwili wyszła do oskarżonej i wyjaśniła, że P. pisze umowę. Następnie obie kobiety weszły do salonu i wówczas B. W. z pracownikiem salonu P. K. rozmawiali na temat rzekomego zatrudnienia oskarżonej. W/w kobieta mówiła mu co ma wpisać do systemu komputerowego, tj. że oskarżona jest zatrudniona w jej firmie (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej K. J. (poprzednio G.) k. 172 – 173, k. 89v, k. 434, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 30, umowy k. 182 - 193).

Po wypełnieniu i wydrukowaniu umowy przez w/w pracownika spółki (...) sp. z o.o. została ona przedstawiona do podpisu oskarżonej. Wówczas K. G. podpisała umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...). W wyniku zawarcia umowy w cenie promocyjnej 49,00 zł nabyty został aparat marki N. (...). Bez promocji wartość rzeczywista wskazanego telefonu wynosiła 1.749,00 zł. (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej K. J. (poprzednio G.) k. 172 – 173, k. 89v, k. 434, zeznania świadka M. M. (2) k. 26v – 27, k. 196 – 197, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 30, umowy k. 182 - 193).

B. W. chciała, aby z oskarżoną została od razu zawarta druga umowa, jednakże w/w pracownik salonu (...) wyjaśnił jej, że w przypadku oskarżonej konieczne jest wpłacenie depozytu. Wówczas w/w kobieta zabrała aparat marki N. (...) i sprzedała go w podziemiach (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej K. J. (poprzednio G.) k. 172 – 173, k. 89v, k. 434).

Następnie tego samego dnia po wpłaceniu kaucji w wysokości 300,00 zł, K. G. podpisała drugą umowę o nr (...) o świadczenie usług telefonicznych. W wyniku podpisania wskazanej umowy w cenie promocyjnej 1,00 zł nabyty został aparat marki S. (...). Bez promocji wartość tego telefonu wynosiła 1.949,99 zł. Po podpisaniu umowy B. W. zabrała przedmiotowy telefon oraz podpisane przez oskarżoną w/w umowy (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej K. J. (poprzednio G.) k. 172 – 173, k. 89v, k. 434, zeznania świadka M. M. (2) k. 26v – 27, k. 196 – 197, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 30, umowy k. 182 - 193).

W dniu 20 kwietnia 2011 r. w wyniku podpisania przedmiotowych umów zostały aktywowane numery telefonów (...) oraz (...). Następnie w dniu 24 sierpnia 2011 r. zawieszono ich funkcjonowanie z powodu braku płatności za świadczone usługi telekomunikacyjne (dowód: zeznania świadka M. M. (2) k. 26v – 27, k. 196 – 197, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 30, umowy k. 182 – 193, kopie faktur k. 13 - 14).

K. G. (obecnie J.) jest osobą niekaraną (karty karne k. 85, 299, 361).

Oskarżona **K. J.(poprzednio G.)** składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że właściwie przyznaje się do niego tylko częściowo. Pani B.z synem przyjechali po nią, p. J. K.i p. B. S.i jadąc do J.była ona przekonana, że będzie pracować. Po przyjeździe do J.następnego dnia mieli załatwić pracę w Z.. Zamiast tego następnego dnia p. B.zabrała ją do W.do salonu (...). Poprosiła oskarżoną o dowód osobisty i weszła do salonu, ale nic nie załatwiła bo tego dnia nie było tam jej znajomego. Następnego dnia również udały się do salonu (...)w W.przy ul. Pl. (...)P. B.weszła do tego salonu z dowodem osobistym oskarżonej i po dłuższym czasie powiedziała jej, że P.pisze umowę, ale nie wyjaśniła jaką. Następnie obie weszły do salonu. Pani B.powiedziała P., który drukował i wypełniał umowy, co ma wpisać do zaświadczenia o zatrudnieniu – tj. „pracownik fizyczny. Oskarżona wskazała, że pani B.przy niej nie wypisywała tego zaświadczenia, musiała zrobić to wcześniej, ale poinformowała ją, że wypisała zaświadczenie, że oskarżona u niej pracuje. K. J.(dawniej G.) nie widziała tego zaświadczenia, nie wiedziała jaka firma na nim figurowała. Nie wie również co się z nim stało. Następnie oskarżona podała, że w chwili podpisywania umowy nigdzie nie pracowała i nie podpisywała z B. W.żadnej umowy o pracę. Następnie z panem P.podpisała własnoręcznie dwie umowy na abonament i dwa aparaty telefoniczne N.i S.. Oskarżona wskazała, że pani B.chciała od razu wziąć dwa telefony, ale pan P.wyjaśnił, że tak nie można bo oskarżona jest za młoda i najpierw trzeba wpłacić kaucję. Pani B.zabrała więc najpierw N., sprzedała ją w przejściu podziemnym - ale oskarżona nie zna W.i nie wie dokładnie gdzie i za jaką kwotę. Po czym wpłaciła kaucję i dopiero wówczas oskarżona podpisała drugą umowę na telefon S.. Podniosła, że nie wie ile wynosiła kaucja bo pan P.i pani B.rozmawiali między sobą bez jej udziału. Następnie pani B.zabrała też aparat S.. Umowy również zostały w jej dyspozycji. Oskarżona podniosła, że dopiero w W.dowiedziała się po co pani B.ją tam przywiozła i jak już przyjechały pod salon to nie zastanawiała się co robi. Nie zdawała sobie z tego sprawy. Wyjaśniła, że te umowy podpisała chyba tylko po to żeby jak najszybciej wrócić do domu, bo nie znała W.. Pani B.poinformowała ją, że nie może brać na siebie ani na syna telefonów, a potrzebuje pieniędzy na święta. Następnie powiedziała oskarżonej, że przyjdą tylko trzy rachunki i nic więcej bo wszystko jest załatwione po znajomości. Oskarżona K. J.(dawniej G.) wyjaśniła, że panią B.poznała przez pana B.i obecnie nie ma z nią ani jej synem kontaktu. Wskazała, że teraz zdaje sobie sprawę z tego co zrobiła oraz że nie otrzymała żadnego wynagrodzenia za sprzedane telefony.

Przed Sądem oskarżona K. J. (dawniej G.) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że do podpisania umów została namówiona przez B. W. i nie miała świadomości, że tym co robi łamie prawo. Potwierdziła swoje wyjaśnienia złożone w toku śledztwa. Ponadto wskazała, że gdyby to wiedziała nie podpisała by tych umów i w ogóle nie przyjeżdżałyby do W.. Za podpisanie tych umów nie miała nic wcześniej obiecać. Według niej detale tej operacji zostały wcześniej przygotowane między panią B. a panem P..

W toku kolejnego przesłuchania oskarżona K. J. (dawniej G.) wyjaśniła, że przy niej B. W. nie dawała pracownikowi salonu telekomunikacyjnego żadnego dokumentu. Słyszała tylko jak rozmawiali między sobą na temat jej rzekomego zatrudnienia i pracownik wpisywał coś bezpośrednio do komputera. O zaświadczeniu tylko słyszała, ale go nie widziała fizycznie (k. 172 – 173, k. 89v, k. 434).

W znacznej części walorem wiarygodności Sąd obdarzył wyjaśnienia oskarżonej K. J. (dawniej G.), bowiem są one spójne, rzeczowe i szczerze. Wskazać należy, iż oskarżona w toku całego postępowania w sposób konsekwentny opisywała przebieg przedmiotowego zdarzenia i rolę poszczególnych osób biorących w nim udział. Nie zaprzeczała temu, że podpisała przedmiotowe umowy, a jedynie wskazywała, że nie zdawała sobie sprawy z tego co robi. Naiwnie zawierzyła B. W., która miała załatwić jej zatrudnienie i ślepo zgodnie z jej zaleceniami podpisała przedmiotowe umowy. Oskarżona K. J. (dawniej G.) wskazywała, że przy podpisaniu umów nie zostało przedstawione żadne zaświadczenie o jej zatrudnieniu bowiem w chwili czynu nie była ona nigdzie zatrudniona, ponadto nie podpisała, żadnej umowy o pracę z B. W.. Konsekwentnie potwierdzała, że B. W. powiedziała jedynie pracownikowi salonu (...) p. P. co ma wpisać do komputera i nie dawała mu żadnego papieru. Oni jedynie rozmawiali na temat jej rzekomego zatrudnienia. W tym zakresie jej wyjaśnienia potwierdzają zeznania świadka M. M. (2) oraz dokumenty w postaci umowy. Świadek M. M. (3) składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego wskazał, że „w trakcie zawierania umowy osoba podająca się za ww. abonenta wpłaciła depozyt w kwocie 300,00 zł oraz okazała dowód osobisty (...) i zaświadczenie o zatrudnieniu wystawione przez BOA B. W. (do Archiwum spółki nie została

jednak przesłana ani kopia ani oryginał ww. dokumentu)” oraz „upoważniona osoba zawierająca umowę w imieniu (...) Sp. z o.o. w W. zobowiązana jest do potwierdzenie tożsamości klienta. W tym celu pracownik dealera (...) Sp. z o.o. sporządza kserokopie przedstawionych mu oryginałów dokumentów...” Ponadto w swoich zeznaniach świadek wskazywał, że „z systemu komputerowego wynika to, że zostało przedstawione zaświadczenie o zatrudnieniu” oraz, że pracownik „powinien przesłać kopię tego dokumentu do archiwum wraz z egzemplarzem umowy”. Ponadto w aktach sprawy znajdują się podpisane przez oskarżoną i P. K. dokumenty w postaci umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, z której wynika, że warunkiem dostępu do usług było zaświadczenie o zatrudnieniu. Do wskazanej umowy dołączone są jedynie warunki usługi telekomunikacyjnej, regulamin oraz kserokopia dowodu osobistego. Brak jest natomiast wskazanego zaświadczenia o zatrudnieniu. Ponadto w aktach sprawy znajduje się druga umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, podpisana przez w/w osoby z której wynika, że wystąpił inny warunek dostępu do usług niż w przypadku pierwszej umowy. Do wskazanej umowy dołączone są takie same dokumenty jak w przypadku pierwszej. Tutaj również nie ma śladu po przedmiotowym zaświadczeniu o zatrudnieniu. Zdaniem Sądu za niewiarygodne należało jedynie uznać wyjaśnienia oskarżonej, w których nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu bowiem stają one w sprzeczności z poczynionymi przez Sąd ustaleniami.

W ocenie Sądu walorem wiarygodności należało obdarzyć zeznania świadka M. M. (2), który co prawda nie był bezpośrednim świadkiem przedmiotowego zdarzenia, ale z uwagi na pełnioną przez siebie funkcję w spółce pokrzywdzonego oraz posiadane dokumenty potwierdził, iż w dniu 20 kwietnia 2011 r. w salonie firmowym spółki (...) zostały zawarte dwie umowy na świadczenie usług telekomunikacyjnych na nazwisko K. G.. W sposób szczegółowy opisał warunki przedmiotowych umów, jakie telefony zostały wówczas wydane klientowi oraz w jakiej wysokości szkodę poniosła w/w spółka. Potwierdził ponadto, że mimo iż w umowie wpisane zostało, że klientka przedstawiła zaświadczenie o zatrudnieniu wystawione przez BOA B. W. to do archiwum spółki nie została przesłana ani kserokopia ani oryginał tego dokumentu. Wskazany świadek potwierdził ponadto, że to osoba upoważniona zawierająca umowę w imieniu pokrzywdzonego zobowiązana jest do potwierdzenia tożsamości klienta i w tym celu taki pracownik sporządza kserokopie przedstawionych mu oryginałów dokumentów. Jego zeznania są jasne, rzeczowe i spójne i Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania.

Mając na uwadze wnioski biegłych psychologów, którzy dokonywali oceny zeznań świadków J. K., B. S. oraz M. L. z d. C. pod kątem ustalenia czy mają oni zdolność postrzegania, odtwarzania spostrzeżeń i czy ich zeznania mogą stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy z dużą dozą ostrożności należało podejść do oceny złożonych przez nich zeznań. Zdaniem Sądu mimo pojawiających się w ich zeznaniach sprzeczności, to w zakresie działań B. W. i P. K. potwierdzają one wersję przedstawioną przez oskarżoną K. G. (obecnie J.). Z zeznań wskazanych świadków i wyjaśnień oskarżonej wynika, iż B. W. z premedytacją wykorzystała trudną sytuację życiową K. G. i świadków J. K. i M. L. z d. C., które były bezrobotne i bazując na ich naiwności doprowadziła do podpisania przez w/w osoby umów z pokrzywdzoną spółką. Ponadto ze wskazanych zeznań i wyjaśnień oskarżonej wynika, iż pracownik salonu dealerskiego spółki (...) Sp. z o.o. P. K. miał swój udział i określoną rolę w przedmiotowych zdarzeniach.

W ocenie Sądu na miano wiarygodnych zasługiwały zeznania świadka P. K. jedynie w zakresie w którym potwierdził, że był pracownikiem salonu sieci sprzedaży O. w W. przy pl. (...) oraz fakt podpisania przez niego dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) i (...) z dnia 20 kwietnia 2011 r. z K. G.. W tym zakresie jego zeznania znajdują potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym. Zdaniem Sądu w pozostałym zakresie należało odmówić wiary jego zeznaniom bowiem są one sprzeczne zarówno wewnętrznie jak i z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowy. Wbrew twierdzeniom wskazanego świadka, że absolutnie nie zna osoby B. W. z wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków J. K. i M. L. wynika, że znali się bowiem mówili sobie po imieniu. Ponadto jak wskazywał P. K. „na podstawie okazanych mi umów mogę stwierdzić, że klient w celu podpisania umów dostarczył dowód osobisty oraz zaświadczenie o zatrudnieniu.” oraz „nie miałem takiej sytuacji żeby klient nie dostarczył zaświadczenia o zatrudnieniu. W przypadku tych dwóch umów też zaświadczenie musiało być dostarczone, widocznie koleżanki z kasy wysłały je do archiwum”. Dopiero wówczas gdy świadek zauważył, że przy okazanych mu umowach nie ma załączonego zaświadczenia o zatrudnieniu zaczął mało wiarygodnie tłumaczyć, że zdarzają się przypadki, że klient może donieść takie zaświadczenie o zatrudnieniu innego dnia i myśli, że w tej sytuacji

tak było. Nielogiczne są również jego zeznania, w których wskazywał, że „nie weryfikuję danych podawanych przez klienta odnośnie miejsca zatrudnienia przy zawieraniu umowy” oraz „Jeżeli nie ma zaświadczenia o zatrudnieniu wpisuję do systemu te dane, które podaje ustnie klient.”. Ponadto jak sam po chwili zeznał „jeżeli osoba stwierdziłaby, że nigdzie nie pracuje, umowa nie mogłaby być zawarta, chyba, że przedstawiłaby na przykład bieżące opłacone rachunki, wystawione na tą osobę lub wyciąg z konta bankowego. Nie ma podstaw aby na sam dowód osobisty została zawarta umowa.” Powyższe przytoczone zeznania stoją również w sprzeczności i są nielogiczne ze stwierdzeniem świadka, w którym wskazał, że „jeżeli bym wiedział, że klient nie jest zatrudniony tam gdzie podaje, nie podpisałbym umowy”. W takim razie nasuwa się pytanie w jaki sposób jest on w stanie ustalić, że klient nie jest zatrudniony tam gdzie podaje skoro nie weryfikuje danych podawanych przez klienta odnośnie miejsca jego zatrudnienia? Wskazane zeznania stoją również w sprzeczności z zeznaniami świadka M. M. (2), który wskazywał, że to „upoważniona osoba zawierająca umowę w imieniu (...) sp. z o.o. w W. zobowiązana jest do potwierdzenia tożsamości klienta. W tym celu pracownik dealera (...) sp. z o.o. sporządza kopie przedstawionych mu oryginałów dokumentów, nie nasuwających wątpliwości co do ich autentyczności i zgodności wizerunku na fotografiach z wyglądem osoby je przedkładającej, bez śladów podrabiania bądź przerabiania.” Wreszcie stwierdzić należy, że jego zeznania w zakresie przedstawienia przez klienta przy podpisywaniu przedmiotowych umów stoją w ewidentnej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonej K. J. (obecnie G.), która konsekwentnie w toku całego postępowania podnosiła, że „przy podpisaniu umów nie zostało przedstawione żadne zaświadczenie o jej zatrudnieniu bowiem w chwili czynu nie była ona nigdzie zatrudniona, ponadto nie podpisała, żadnej umowy o pracę z B. W.. Konsekwentnie potwierdzała, że B. W. powiedziała jedynie pracownikowi salonu (...) p. P. co ma wpisać do komputera i nie dawała mu żadnego dokumentu. Oni jedynie rozmawiali na temat jej rzekomego zatrudnienia.” oraz zeznaniami świadka M. M. (4) który zeznał opisując rzekomo przedstawione do podpisania umowy zaświadczenie o zatrudnieniu K. G., że „do Archiwum spółki nie zostały przesłana ani kserokopia ani oryginał ww. dokumentu.” Z tych względów nie można było uznać zeznań wskazanego świadka za w pełni wiarygodny materiał dowodowy mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Na potrzeby niniejszego postępowania dopuszczono dowody z opinii biegłych psychologów, którzy dokonywali oceny zeznań świadków J. K., B. S. oraz M. L. z d. C. pod kątem ustalenia czy mają oni zdolność postrzegania, odtwarzania spostrzeżeń i czy ich zeznania mogą stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy. W ocenie Sądu przedmiotowe opinie zostały sporządzona rzetelnie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym, przez kompetentne ku temu osoby. Powyższe opinie są pełne, jasne i rzeczowe. Sąd nie znalazł żadnych powodów, aby kwestionować wartość dowodową tych opinii.

Wobec zaistniałych wątpliwości co do ich stanu psychicznego oskarżona K. J. (dawniej G.) została poddana badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli nie stwierdzili u badanej objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast szkodliwe używanie alkoholu. Stwierdzili, że ten stan psychiczny badanej w czasie czynu nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani pokierowania swoim postępowaniem. Biegli wskazali, że poczytalność oskarżonej zarówno w czasie czynu jak i obecnie nie budzi wątpliwości. Wskazana opinia jest jasna, logiczna i została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny.

Zdaniem Sądu, także pozostałe ujawnione w toku przewodu sądowego dowody w postaci dokumentów w pełni zasługiwały na miano wiarygodnych, albowiem nie zachodziły żadne okoliczności, które rodziłyby jakiegokolwiek wątpliwości co do ich autentyczności bądź też prawdziwości zawartych w nich informacji.

Złożone w sprawie wyjaśnienia i zeznania umożliwiły dokonanie właściwych ustaleń faktycznych i pozwoliły na określenie tego czy doszło do popełnienia przestępstwa. W ocenie Sądu na podstawie złożonych wyjaśnień i zeznań można było odtworzyć prawdziwy przebieg zdarzeń.

Sąd zważył, co następuje:

Prokuratura Rejonowa (...)w W.oskarżyła K. J.(dawniej G.) o to, że w dniu 20 kwietnia 2011 r. w W., przy Placu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 5.175,56 zł (...) Sp. z o.o.w ten sposób,

że posługując się sfałszowanym zaświadczeniem o zatrudnieniu wprowadziła w błąd pracownika salonu (...), co do faktu swojego zatrudnienia i zamiaru wywiązania się z umowy, a następnie zawarła dwie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...)i (...)na telefony komórkowe marki N. (...)o wartości 1749,00 zł oraz S. o wartości 1949,99 zł a następnie wyłudziła usługi telekomunikacyjne w kwocie 1479, 56 zł nie przystępując do spłaty rachunków telefonicznych czym działała na szkodę (...) Sp. z o.o.

- tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

Przepis art. 286 §1 k.k. stanowi, że kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze.

Bezspornie przestępstwo określone w art. 286 §1 k.k. jest przestępstwem przeciwko mieniu, jest to przestępstwo powszechne, co oznacza, że może być popełnione przez każdy podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Działanie sprawcy może polegać, między innymi, na wprowadzeniu w błąd osoby rozporządzającej mieniem, a wprowadzenie to może przybrać postać działania, czy zaniechania lub stanowić ich kombinację. Jest to przestępstwo umyślne, zaliczane do tak zwanej celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem wynikowym. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym – dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1973 roku, w sprawie o sygn. akt III KR 278/83, opublikowanym w OSNPG 1974/7/81).

Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także co do istniejących przepisów prawnych. W konsekwencji można wyróżnić jako relewantne z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa następujące odmiany błędu: błąd co do osoby, błąd co do rzeczy oraz błąd co do zjawiska i zdarzenia. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowić ma więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań.

Przepis art. 286 §1 k.k. nie wymaga, aby dla wprowadzenia w błąd sprawca podejmował szczególne czynności, polegające na działaniu podstępny lub chytrym. Dla uznania, iż mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd wystarczające jest każde, jakiegokolwiek działanie lub zaniechanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem. Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi natomiast tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy działanie mające na celu wywołanie błędu, odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny.

Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa jest zamiar bezpośredni, który powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że nie ma najmniejszych wątpliwości, że swoim zachowaniem oskarżona działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła firmę (...) Sp. z o.o.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 5.127,56 zł, w ten sposób, że nie mając zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań na rzecz w/w spółki

przy zawieraniu dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...)i (...)do których otrzymała po cenie promocyjnej dwa aparaty telefoniczne: N. (...)o wartości 1.749 zł i S. o wartości 1.949,99 zł, podała nieprawdziwe informacje odnośnie swojego zatrudnienia, czym wprowadziła firmę (...) Sp. z o.o.w błąd co do zamiaru spłaty zaciągniętych zobowiązań.

Po pierwsze ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż oskarżona działała wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami. Tymi osobami byli B. W. i P. K.. Każda ze wskazanych osób miała określoną rolę w przedmiotowym zdarzeniu. Ze zgromadzone w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż B. W. zajmowała się wyszukiwaniem osób, które będą mogły podpisać w swoim imieniu umowy z pokrzywdzonym i w ten sposób uzyskać oferowane telefony komórkowe. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że wykorzystywała ona trudną sytuację życiową w jakiej znajdowały się te osoby. A w przypadku oskarżonej był to fakt pozostawiania przez nią osobą bezrobotną. Ponadto, jak wynika z wyjaśnień oskarżonej B. W. powiedziała jej, że ani ona ani jej syn nie mogą już na siebie brać telefonów. W ocenie Sądu również P. K. miał w całym tym zdarzeniu określoną rolę. Jako pracownik salonu firmowego pokrzywdzonego podpisywał umowy z przyprowadzonymi przez B. W. klientami nie tylko nie dokonując weryfikacji ich zatrudnienia, a wręcz w pełni zdając sobie sprawę z tego, że osoba taka w ogóle nie jest nigdzie zatrudniona. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonej po poczynionych z B. W. ustaleniach P. W. wpisał do systemu, że K. G. (obecnie J.) jest u niej zatrudniona.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że działaniem oskarżonej pokrzywdzony został wprowadzony w błąd. Jak wynika z akt sprawy oskarżona jest osobą dorosłą, o określonym zasobie wiedzy i doświadczenia życiowego. W chwili czynu nie miała ona zniesionej ani ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności kierowania swoim postępowaniem, zaś jej poczytalność w chwili czynu nie budziła wątpliwości. Z jej wyjaśnień jednoznacznie wynika, iż była ona świadkiem prowadzonej przez B. W. i P. K. rozmowy na temat jej rzekomego zatrudnienia. Wobec tego była w pełni świadoma tego, że do obu umów zostały wpisane nieprawdziwe dane, a mimo to zdecydowała się podpisać przedmiotowe umowy. Trudno również uznać, że nie zdawała sobie ona sprawy z tego, że podpisuje umowy na świadczenie usług telekomunikacyjnych bowiem okoliczności zdarzenia jednoznacznie wskazują, iż znajdowała się w salonie firmowym spółki (...) mieszczącym się w W. przy pl. (...), a nie w restauracji w Z., gdzie pracować miała jako kelnerka. Ponadto jak wynika z jej wyjaśnień - dwa dni z rzędu została ona przywożona przez B. W. do W. do w/w salonu, a więc jako osoba dorosła i logicznie myśląca mogła się domyśleć w jakim celu tam przyjechały, tym bardziej, iż wskazywała że „nie było mowy o pracy w W.”. Przy drugiej wizycie odpada też element zaskoczenia oskarżonej sytuacją – miała bowiem dostatecznie dużo czasu i możliwości aby do następnego dnia zastanowić się nad tą sytuacją i wypytać B. W. o szczegóły ich wspólnych działań. Okolicznością która przemawia za takim logicznym rozumowaniem sytuacji jest również fakt, iż B. W. porosiła oskarżoną o jej dowód osobisty, po czym sama udała się do salonu (...). W ocenie Sądu powyższe powinno już wzbudzić u oskarżonej poczucie, że B. W. nie do końca ma dobre intencje wobec niej. Również fakt, iż w dniu 20 kwietnia 2011 r. kiedy wskazane kobiety drugi raz przyjechały do W. i B. W. ponownie wzięła od oskarżonej dowód osobisty po czym weszła do salonu, a następnie po chwili wychodząc z niego oświadczyła oskarżonej, że „pan P. pisze umowę” również jednoznacznie wskazuje, że oskarżona mogła domyśleć się o jaką umowę chodzi. Według oskarżonej podpisanie drugiej umowy miało miejsce dopiero po dokonaniu przez B. W. sprzedaży telefonu komórkowego marki N. (...), a więc przy podpisywaniu drugiej umowy oskarżona miała już jasny i klarowny obraz tego po co została przyprowadzona przez w/w do salonu pokrzywdzonego i również wtedy mogła odmówić podpisania przedmiotowej umowy.

Wreszcie w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodnego nie ma najmniejszych wątpliwości, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła firmę (...) Sp. z o.o.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 5.127,56 zł, w ten sposób, że nie mając zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań na rzecz w/w spółki przy zawieraniu dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...)i (...)do których otrzymała po cenie promocyjnej dwa aparaty telefoniczne: N. (...)o wartości 1.749 zł i S. o wartości 1.949,99 zł. Po pierwsze - mimo, iż oskarżona podnosiła, że w wyniku podpisania przedmiotowych umów nie otrzymała żadnego wynagrodzenia za sprzedane telefony, ani nie miała nic za to obiecane, to niewątpliwie osobą która odniosła korzyść majątkowa jest B. W.. Zgodnie z treścią art. 115 § k k.k. korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogoś

innego. Po drugie - nie ma najmniejszych wątpliwości, że w wyniku podpisania wskazanych umów spółka (...) sp. z o.o. została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem w łącznej kwocie 5.127,56 zł. Powyższe potwierdzają dowody w postaci zeznań świadka M. M. (2) oraz dokumenty w postaci umów. I tak z zeznań wskazanego świadka wynika, iż „w wyniku zawarcia ww. umowy nabyty został aparat marki N. (...) (...) w promocyjnej cenie 49,00 zł/szt. (wartość rzeczywista 1.749,00 zł/szt.) oraz aparat marki S. (...) Galaxy (...) w promocyjnej cenie 1,00 zł/szt. (wartość rzeczywista 1.949,00 zł)” oraz „kwota nieuregulowanych należności, powstałych z tytułu świadczonych usług telekomunikacyjnych wynosi 1479,56 zł”. Wreszcie po trzecie nie ma najmniejszych wątpliwości, że nie miała ona zamiaru wywiązania się z zaciągniętych wobec pokrzywdzonego zobowiązań. Jak wynika z wyjaśnień K. G. (obecnie J.) „w chwili podpisywania powyższej umowy z siecią O.ja nie pracowała nigdzie. Przed podpisaniem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, nie podpisywałam z Panią B. żadnej umowy o pracę.” Powyższą okoliczność potwierdzają również zeznania świadka M. M. (2), który zeznał, że kwota zadłużenia z tytułu zawartych przez oskarżoną K. G. (obecnie J.) umów nie została uregulowana.

Już na samym końcu podnieść należy, iż nie może być mowy o tym, że oskarżona K.G. (obecnie J.) swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 270 § 1 k.k. bowiem z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż żadne sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu w/w nie zostało przedłożone przy podpisywaniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...)i (...)w dniu 20 kwietnia 2011 r. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonej przy podpisaniu umów nie zostało przedstawione żadne pisemne zaświadczenie o jej zatrudnieniu, bowiem w chwili czynu nie była ona nigdzie zatrudniona, ponadto nie podpisała, żadnej umowy o pracę z B. W.. Konsekwentnie potwierdzała, że B. W. powiedziała jedynie pracownikowi salonu (...)p. P.co ma wpisać do komputera i nie dawała mu żadnego papieru. Oni jedynie rozmawiali na temat jej rzekomego zatrudnienia. W tym zakresie jej wyjaśnienia potwierdzają zeznania świadka M. M. (2) oraz dokumenty w postaci umowy. Świadek M. M. (3) składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego wskazał, że „w trakcie zawierania umowy osoba podająca się za ww. abonenta wpłaciła depozyt w kwocie 300,00 zł oraz okazała dowód osobisty (...)i zaświadczenie o zatrudnieniu wystawione przez (...) (do Archiwum spółki nie została przesłana ani kopia ani oryginał ww. dokumentu)” zaś w toku rozprawy zeznał, że „nie ma wiedzy na temat wyjaśniania sprawy związanej z brakiem przesłania kopii zaświadczenia o zatrudnieniu”. Ponadto w dokumentach w postaci umowy wraz z załącznikami - uzyskanych od pokrzywdzonego a pochodzących z jego archiwum, brak jest zaświadczenia o zatrudnieniu. Wobec tego brak jest dowodów potwierdzających fakt posłużenia się przez oskarżoną przy podpisywaniu przedmiotowych umów wskazanym zaświadczeniem o jej rzekomym zatrudnieniu.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania nie sposób było podzielić zaproponowaną przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia kwalifikację prawną oraz opis zarzucanego oskarżonej czynu. Wobec powyższego konieczne stało się dokonanie zmiany w tym zakresie uznając oskarżoną K. J. (poprzednio G.) winną tego, że w dniu 20 kwietnia 2011 r. w W., przy Placu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła firmę (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 5.127,56 zł, w ten sposób, że nie mając zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań na rzecz w/w spółki przy zawieraniu dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...)i (...) do których otrzymała po cenie promocyjnej dwa aparaty telefoniczne: N. (...) o wartości 1.749 zł i S. o wartości 1.949 zł, podała nieprawdziwe informacje odnośnie swojego zatrudnienia, czym wprowadziła firmę (...) Sp. z o.o. w błąd co do zamiaru spłaty zaciągniętych zobowiązań, czym wyczerpała dyspozycję art. 286§1 kk.

Analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że wina oskarżonej nie budzi wątpliwości, a popełnienie przez nią przypisanego jej przestępstwa zostało udowodnione.

W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne przesłanki negatywne uniemożliwiające przypisanie oskarżonej winy co do przypisanego jej czynu, czy też skutkujące koniecznością umorzenia postępowania.

Wobec tego Sąd wymierzył oskarżonej K. J. (poprzednio G.) karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym uznając, iż odpowiada ona dyrektywom kary z art. 53 k.k. Kara ta została wymierzona z

baczeniem na to, by była ona orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę. Jednocześnie w polu widzenia Sądu pozostawało to, by orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy, a także by uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Ponadto wzięto pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę uwzględniono motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy i zachowanie się oskarżonej po popełnieniu przestępstwa.

W ocenie Sądu wobec oskarżonej zaistniały przesłanki zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidziane w art. 60 § 3 k.k.

Zgodnie z treścią art. 60 § 3 k.k. Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawniono wobec organu powołanego do ścigania przestępstwa informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia.

Przepis § 3 tworzy szczególną podstawę zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet warunkowego zawieszenia jej wykonania. Dotyczy ona sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Podstawa zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary jest obligatoryjna, natomiast podstawa warunkowego zawieszenia kary - fakultatywna.

Sposób ujęcia komentowanego przepisu jest jednak na tyle ogólny, iż należy przyjąć, że stosuje się go do każdego przejawu przestępczości grupowej (współdziałanie co najmniej trzech osób), a nie tylko przestępczości zorganizowanej (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2003 r., III KKN 242/01, LEX nr 78913). Mogą tu wchodzić w grę wszelkie formy zjawiskowe popełnienia czynu zabronionego w konfiguracji wieloosobowej (uchwała SN z dnia 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, OSNKW 1999, nr 3-4, poz. 12). Instytucja określona w § 3 znajduje zastosowanie tylko w odniesieniu do sprawcy, który współdziałał z innymi osobami przy popełnieniu przestępstwa. Należy zatem uznać, że osób współdziałających ze sprawcą winno być co najmniej dwie. Współdziałanie musi dotyczyć przestępstwa, w którym sprawca ujawniający wziął udział [wyrok SA w Katowicach z dnia 20 października 2005 r., II AKa 354/05, OSA 2006, z. 9, poz. 55]

Przedmiotem ujawnienia są informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia. Sprawca winien ujawnić wobec organów ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz jego istotne okoliczności. Organami, wobec których może nastąpić ujawnienie, są wszelkie organy powołane do ścigania przestępstw (prokurator, Policja, ABW itd.). Przekazanie informacji winno nastąpić na tym etapie procesu karnego, kiedy jego gospodarzem jest organ powołany do ścigania przestępstw, a zatem w postępowaniu przygotowawczym.

Ujawnienie oznacza w języku polskim uczynienie czegoś jawnym. Treść art. 60 § 3 sugeruje zatem, że sprawca, który chciałby skorzystać z dobrodziejstwa w nim określonego, winien przekazać organom ścigania informacje dotąd im nieznanne. Zakres "informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa" obejmuje wszystkich współdziałających w popełnieniu przestępstwa, wliczając w to również ujawniającego [Z. Ćwiąkalski (w:) G. Bogdan (i in.), Kodeks karny. Część ogólna..., 2004, s. 920]. Informacje te powinny być na tyle precyzyjne, aby pozwoliły organowi ustalić sprawców uczestniczących. Należy w tym zakresie podzielić stanowisko zaprezentowane w powołanej uchwale SN z dnia 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98: "Warunkiem stosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianego w art. 60 § 3 k.k., jest przekazanie organowi powołanemu do ścigania przestępstw, przez sprawcę przestępstwa popełnionego we współdziałaniu (w rozumieniu przepisów zawartych w rozdziale II k.k.) z co najmniej dwiema osobami, wszystkich istotnych w sprawie, posiadanych przez niego informacji o osobach współdziałających z nim w popełnieniu tego przestępstwa oraz okolicznościach jego popełnienia, niezależnie od tego, czy informacje te były już organowi ścigania znane, a także od tego, na jakim etapie postępowania przygotowawczego - prowadzonego w tej sprawie - nastąpiło przekazanie takich informacji". Kluczem

do właściwego stosowania przepisu art. 60 § 3 jest ścisła wykładnia sformułowania "ujawnia informacje dotyczące osób uczestniczących w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia". Należy przyjąć, że konieczne do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary jest ujawnienie wszystkich znanych ujawniającemu osób uczestniczących w przestępstwie (współsprawców, sprawców kierowniczych, podżegaczy i pomocników), a nie tylko niektórych z nich. Z kolei przez istotne okoliczności należy rozumieć takie informacje, które umożliwiają postawienie zarzutów konkretnym osobom i mogą się przyczynić do pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej (podobnie wyrok SA w Lublinie z dnia 30 lipca 2003 r., II AKa 170/03, Przegł. Orz. Prok. Apel. 2003, nr 24, poz. 20).

Mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej stwierdzić należy, iż niewątpliwym jest że to dzięki postawie oskarżonej doszło do ujawnienia czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Oskarżona sama złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, co prawda w zawiadomieniu tym wskazywała iż to ona jest osobą pokrzywdzoną działaniem osób z nią współdziałających jednakże ujawniła okoliczności popełnienia czynu i współsprawców. W toku przesłuchania szczegółowo opisała okoliczności przedmiotowego zdarzenia oraz zachowanie i czynności podejmowane przez siebie oraz osoby z nią współdziałające. Wskazywała jaką każdy z nich pełnił rolę i jak wyglądało podpisanie przedmiotowych umów. W ocenie Sądu nie ma najmniejszych wątpliwości, że współsprawcami przypisanego oskarżonej czynu byli B. W. i P. K.. Zatem mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż zachodzą wobec oskarżonej K. J. (poprzednio G.) przesłanki określone w art. 60 § 3 k.k., skutkujące nadzwyczajnym złagodzeniem wymierzonej jej kary.

Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżoną obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o. kwoty 1.709 zł. W wyniku popełnionego przez oskarżoną K. J. (poprzednio G.) przestępstwa wskazana instytucja poniosła szkodę majątkową. Sąd uznał, iż nałożenie na oskarżoną całości obowiązku naprawienia powstałej w wyniku popełnionego przez nią przestępstwa szkody było by dla niej zbyt krzywdzące, bowiem jak ustalono przypisany jej czyn został popełniony wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami. Wobec tego konieczne stało się podzielenie całości szkody proporcjonalnie wobec wszystkich współsprawców. Wysokość kwoty powstałej szkody Sąd określił na podstawie dokumentacji pokrzywdzonego znajdującej się w aktach sprawy.

Ponadto wobec stwierdzenia zbędności dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/1923/11 pod poz. 1 i 2 na podstawie 230 § 2 k.p.k. orzeczono o ich zwrocie na rzecz uprawnionego.

Nadto uznając, iż sytuacja majątkowa oskarżonej K. J. (poprzednio G.) nie pozwala jej na uiszczenie kosztów sądowych, na mocy art. 624 § 1 k.p.k. koszty te przejęto na rachunek Skarbu Państwa i zwolniono oskarżoną od ich uiszczenia.